

27 lutego 2008



Partnerzy społeczni to skarb dla gmin

Władze samorządowe niechętnie konsultują projekty aktów prawa miejscowego ze społecznością lokalną i partnerami społecznymi. Niewykluczone, że opornych zmusi Komisja Europejska, która już interesuje się tą sprawą.

Władze samorządowe niechętnie konsultują projekty aktów prawa miejscowego ze społecznością lokalną i partnerami społecznymi. Niewykluczone, że opornych zmusi Komisja Europejska, która już interesuje się tą sprawą. Tymczasem to właśnie partnerzy społeczni i ich zaangażowanie w sprawy lokalne i regionalne mogą pomóc gminie, powiatowi czy województwu. Pod warunkiem że samorządowcy i przedsiębiorcy będą chcieli współpracować, a z tym niestety jest problem.

Władze samorządowe nie chcą zazwyczaj szerzej konsultować projektów prawa, bo obawiają się storpedowania ich inicjatywy. Z kolei partnerzy społeczni nie włączają się w prace gminy, powiatu czy województwa, bo często nic o nich nie wiedzą. To można zmienić, a w opinii Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym - nawet trzeba. Stąd pomysł samorządowego monitoringu legislacyjnego. Ma wzmocnić udział partnerów społecznych w procesie kształtowania prawa.

Ich wiedza może być przydatna przy planowaniu kierunków i możliwości rozwoju gospodarczego gminy czy powiatu oraz opiniowaniu, konsultowaniu i korygowaniu dokumentów prawa lokalnego, które mają wpływ na gospodarkę. Mogą też tworzyć społeczne poparcie dla projektów sprzyjających rozwojowi gospodarki na danym obszarze, a nawet przeciwdziałać uchwalaniu złego prawa poprzez mobilizowanie do aktywności przedsiębiorców, których interesy zostałyby nim naruszone.

Przede wszystkim chodzi jednak o zwiększenie wiedzy partnerów społecznych o możliwościach uczestnictwa w polityce gospodarczej i tworzeniu prawa przez promowanie idei konsultacji społecznych w kluczowych dla regionu sprawach. Należą do nich np. strategie rozwojowe gminy czy planowanie przestrzenne. Chodzi m.in. o udział przedstawicieli środowiska w przesłuchaniach publicznych, w trakcie których uczestnicy mogą zadawać pytania i domagać się odpowiedzi na nie.

Chodzi również o przekonanie władz samorządowych do korzyści, jakie płyną z konsultowania planowanych rozwiązań z lokalną społecznością. Pozwala to bowiem uniknąć niezadowolonych, licznych protestów, blokad dróg czy terenów przeznaczonych na inwestycje. A to będzie możliwe dzięki opracowaniu najlepszych praktyk w prowadzeniu konsultacji i określeniu zasad ich prowadzenia.

Z punktu widzenia samorządu ułatwieniem może być: wyznaczenie osoby lub osób, które w gminie, powiecie czy województwie będą zarządzały procesem konsultacji; określenie uchwał i decyzji, których treść musi i może podlegać ocenie partnerów społecznych; ustalenie listy osób i organizacji, które mają opiniować projekty aktów; operacyjne przeprowadzenie konsultacji. A ponadto poinformowanie uczestników, w jakiej mierze wyniki konsultacji zostaną uwzględnione przy tworzeniu regulacji, publiczne ogłoszenie ich treści czy okresowa ocena udziału partnerów społecznych w tworzeniu regulacji samorządowych. A ponieważ partnerzy społeczni czy społeczności lokalne preferują różne formy podejmowania decyzji, istotne jest, aby konsultując projekty aktów prawa miejscowego, samorządowcy brali to pod uwagę.

A możliwości jest wiele. Wystarczy wspomnieć o referendach, analizie potrzeb lokalnych, kontaktach z radnymi, ankietach, panelu obywatelskim, forach dyskusyjnych, komitetach doradczych, spotkaniach publicznych czy chociażby o promocji w mediach lokalnych.

Najważniejsze jest jednak przełożenie uzyskanych w trakcie konsultacji opinii na politykę, strategię i projekty.

Niestety, wciąż spora grupa samorządów nie jest zainteresowana zwiększeniem udziału partnerów społecznych na etapie stanowienia prawa.

Źródło: www.iped.pl